
X-lecie "Palestry"

Palestra 11/5(113), 3-9

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wszystkim, którzy nadesłali gratulacje i życzenia w związku z jubileuszem X-lecia „Palestry”, Redakcja składa serdeczne podziękowania.

X-lecie „Palestry”

Jubileusz X-lecia „Palestry” stworzył okazję do koleżeńkiego spotkania Prezydium NRA i Komitetu Redakcyjnego z przedstawicielami prawniczego świata i piśmiennictwa. Odbyło się ono dnia 20 kwietnia br. w salach Warszawskiej Rady Adwokackiej.

W spotkaniu wzięli udział: Wiceminister Sprawiedliwości Jan Pawlak, przedstawiciel Wydziału Administracyjnego KC PZPR Jan Syty, przedstawiciel CK SD Józef Boberski, przedstawiciel Wydziału Administracyjnego KW PZPR Stanisław Kurek, Prezes Sądu Najwyższego prof. dr Zbigniew Resich (reprezentujący również redakcję miesięcznika „Nowe Prawo”), sędziowie Sądu Najwyższego: Franciszek Błahuta, Stefan Breyer, Stanisław Gross, Kazimierz Piasecki, Mieczysław Piekarski i Mieczysław Szerer, Wiceprezes Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy Józef Wieczorek, Prokurator Wojewódzki dla m. st. Warszawy Edward Sanecki, Sekretarz ZG ZPP dr Kazimierz Kąkol reprezentujący również redakcję „Prawa i Życia”), naczelny redaktor „Państwa i Prawa” prof. dr Sylwester Zawadzki, naczelny redaktor „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego” dyr. Zbigniew Rzepka, prodziekan Wydziału Prawa UW prof. dr Stefan Kalinowski, doc. dr Jerzy Bafia, prof. dr Mieczysław Siewierski, doc. dr Jerzy Śliwowski, dr Alfred Kaftal, red. Danuta Kaczyńska („Życie Warszawy”), red. Zbigniew Łakomski („Trybuna Ludu”), red. Zygmunt Szargut („Prawo i Życie”, red. Zygmunt Frank („Gazeta Sądowa i Penitencjarna”), dziekan Warszawskiej Rady Adwokackiej adw. Zygmunt Skoczek, dziekan Katowickiej Rady Adwokackiej adw. Henryk Holak, członkowie Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, człon-

kowie Prezydium Warszawskiej Rady Adwokackiej oraz członkowie Komitetu Redakcyjnego „Palestry” (poprzedni i obecni) autorzy i recenzenci, współpracownicy pisma, zaproszeni goście i przedstawiciele adwokatury warszawskiej.

Po przywitaniu obecnych przez Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej adw. dra Stanisława Godlewskiego, zabrał głos Wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Stanisław Garlicki, który powiedział:

Pierwsze swe dziesięciolecie (pierwsze — bo oczywiście będzie szereg dalszych) zamyka „Palestra” 111 numerami czasopisma, 47 wkładkami, z których każda stanowi broszurę o objętości co najmniej 1 arkusza druku, wydaniem bibliografii prac o adwokaturze oraz Zbioru zasad etyki zawodowej.

Pierwszy numer „Palestry”, początkowo jako kwartalnika, ukazał się w marcu 1957 r. Wspomnieć tu jednak należy, że przedtem w ciągu 1956 r. ukazały się 3 numery „Biuletynu NRA”, którego profil i wygląd zewnętrzny niczym nie odbiegał od „Palestry”. O tym, jak żywo odczuwano potrzebę organu prawnego adwokatury, świadczy fakt, że już po roku swego istnienia „Palestra” przekształciła się z kwartalnika na miesięcznik i od tego czasu ukazuje się co miesiąc z dużą, dodajmy, punktualnością.

Do roku 1964 „Palestrą” kierował jej ówczesny redaktor naczelny, prezes Stanisław Janczewski. Funkcję sekretarzy redakcji pełnili kolejno: mec. Ołomucki, Krzemiński i Bądkowski, ten ostatni wraz z red. Łakomskim wchodził w skład Kolegium Redakcyjnego. Poza tym grono doświadczonych kolegów stanowiło Komitet Redakcyjny. Ofiarnym i skutecznym wysiłkom tego grona, a przede wszystkim prezesa Janczewskiego, zawdzięcza „Palestra” pozyskanie sobie stosunkowo szybko pełnego kredytu zaufania wśród czytelników.

Ułatwiło to pracę obecnemu kierownictwu „Palestry”, jej redaktorowi naczelnemu kol. drowi Pawłowi Aslanowiczowi, sekretarzowi Redakcji kol. Edmundowi Mazurowi, członkowi Kolegium Redakcyjnego kol. Zbigniewowi Czerskiemu oraz zespołowi kolegów stanowiących obecny Komitet Redakcyjny, do które-

go poza adwokatami wchodzi trzej przedstawiciele innych pionów wymiaru sprawiedliwości.

Zaufanie, które pozyskała sobie „Palestra”, było dla obecnej Redakcji tym cenniejszym atutem, że stanęła ona przed szczególnie trudnymi zadaniami. Dobiegały bowiem w tym okresie do końca wstępne i przygotowawcze prace samorządu nad realizacją reformy ustroju adwokatury i punkt ciężkości przeniósł się wtedy na konkretyzację założeń reformy w codziennej pracy adwokatów i w pracy zespołów.

Istotę reformy ustroju adwokatury można sprowadzić do zasady uspołecznienia treści i formy wykonywania zawodu. Uspołecznienie treści to powiązanie funkcji adwokata z określonym ustrojem polityczno-społecznym, z budową socjalizmu w Polsce Ludowej. Uspołecznienie formy to stworzenie warunków i bodźców do realnej więzi koleżeńskiej i współpracy w ramach zespołu.

Prezydium NRA zdawało sobie sprawę z tego, jak wielką rolę w realizacji stojących przed adwokatami i jej samorządem prac ma do spełnienia „Palestra”. Dało temu wyraz w podjętej w dn. 17.XII.1964 r. uchwale określającej zadania „Palestry”. Można by je najogólniej ująć, jak następuje:

„Palestra” powinna kształtować oblicze polityczne adwokatury. Myślę, że rodowód tego oblicza wyprowadzić by można z uchwały Prezydium NRA podjętej w dn. 20.X.1956 r. w pierwszym dniu obrad VIII Plenum Kom. Centr. PZPR, gdy wszystko się jeszcze ważyło:

„Naczelna Rada Adwokacka, mająca w swym składzie po raz pierwszy dziekanów rad adwokackich pochodzących z wolnych wyborów, odbywająca swe posiedzenie w przełomowych dla Narodu Polskiego chwilach, wyraża głębokie przekonanie, że obrady VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przełamują zdecydowanie wszelkie opory przeciwko nieodwracalnemu procesowi demokratyzacji kraju i realizacji pełnej suwerenności.

Naczelna Rada Adwokacka oświadcza, że adwokatura polska włącza się w całości do potężnego nurtu dziejowego,

któremu przewodzi klasa robotnicza, a który stawia za swój cel budowę socjalizmu w Polsce przez będący rzeczywistym gospodarzem w swym kraju lud polski, w oparciu o pełną praworządność, poszanowanie wolności i godności człowieka”.

Dalsze zadania „Palestry” to inicjowanie, ułatwianie i propagowanie udziału adwokatury w pracy społecznej. Nie tylko dlatego, że od wkładu adwokatury w tę pracę zależy w niemałej mierze jej pozycja społeczna, lecz także, a nawet przede wszystkim dlatego, że wymaga tego interes i dobro społeczeństwa, a tym samym nas wszystkich.

„Palestra” ma się przyczyniać do ulepszenia wykonywania naszego zawodu. Jest to problem coraz wyższego poziomu pracy zawodowej i właściwej postawy etycznej. „Palestra” ma współdziałać w pełnej, sprawnej i prawidłowej realizacji reformy adwokatury, wskazywać na osiągnięte postępy, nie cofać się również przed ujawnianiem braków lub trudności. „Palestra” powinna być łącznikiem między samorządem a adwokatą, przedstawiać, uzasadniać i wyjaśniać decyzje samorządu, informować o jego pracy. Powinna być w nie mniejszej mierze łącznikiem pomiędzy adwokatą a samorządem, stać się trybuną dla głosów terenu.

Czy „Palestra” spełniła te zadania?

Nie, nie spełniła ich. To stwierdzenie na uroczystość jubileuszu brzmi zapewne szokująco. Ale to dlatego, że nie tak należy postawić pytanie.

Wskazane zadania, z pewnością wzbogacane, korygowane, dostosowywane do coraz nowych potrzeb, stać będą przed „Palestrą” zawsze. Gdyby je wszystkie spełniła bez reszty, to sam jej dalszy byt stawałby pod znakiem zapytania.

Należy się spytać inaczej: czy „Palestra” spełniła swe zadania?

Niech odpowiedzą na to fakty. Weźmy do ręki rocznik 1966. W każdym numerze „Palestry” czytelnik znalazł przeciętnie 8 pozycji dotyczących spraw ściśle adwokackich. W szczególności na łamach „Palestry” omawiano problematykę zespołów, doskonalenia zawodowego adwokatów i kształcenia aplikantów, spra-

wy bytowe (np. renty, zasiłki), uchwały samorządu i wiele innych. W każdym z tych numerów czytelnik znalazł ponadto przeciętnie 5 pozycji w dziale, który może nieco zbyt szumnie nazywany jest potocznie naukowym. Są to opracowania problematyki prawniczej ujęte w taki sposób, by stanowiły pomoc w wykonywaniu naszego zawodu.

Prace te nie przechodzą bez echa, są cytowane w prasie prawniczej, nierzadko powołujemy się na nie na salach sądowych, a niekiedy odzywają się echem także w orzeczeniach sądów.

Trzeba również podkreślić, że obecna Redakcja zwiększyła objętość czasopisma, zyskała znaczną grupę nowych sił autorских, utrzymuje bliską więź z czytelnikami, w szczególności przez okresowe z nimi spotkania.

„Palestrę” w tym okresie cechowała pewna ostrożność w formułowaniu wypowiedzi oraz w doborze tematów. Są głosy, że ostrożność ta szła zbyt daleko. Głosów tych nie należy pomijać. Trzeba jednak podkreślić, że ostrożność ta nie była nieuzasadniona w pierwszym okresie reformy, gdy roślina ta zapuszczała dopiero korzenie.

Dzisiaj, gdy już wyrosła, gdy okrzepła, możemy zwiększyć wymagania, przede wszystkim wobec nas samych, a gdy zachodzi ku temu potrzeba — także wobec innych.

W dniu zasłużonego jubileuszu „Palestry” składałam w imieniu Prezydium NRA podziękowanie poprzedniej i obecnej Redakcji „Palestry” za włożoną sumienną i rzetelną pracę. Dziękuję autorom „Palestry”, że swą wiedzą i talentem zechcieli służyć naszemu piśmiu. Dla symetrii wypada podziękować i czytelnikom za trud włożony w korzystanie z „Palestry”.

Życzę „Palestrze” dalszego rozwoju i dalszych sukcesów w służbie adwokatury.

W Pańskie ręce, Kolego Naczelny Redaktorze.

Ad multos annos!

Po krótkim, lecz serdecznym i przyjacielskim przemówieniu redaktora naczelnego „Prawa i Życia” dra Kazimierza Kałola, który złożył „Palestrze” życzenia w imieniu Prezydium ZG ZPP oraz re-

dakcji „Prawa i Życia”, wygłosił następujące przemówienie redaktor naczelny „Palestry” adw. dr Paweł A s ł a n o w i c z:

Jako aktualnemu, drugiemu z kolei naczelnemu redaktorowi „Palestry” przypada mi w udziale zaszczyt reprezentować Komitet Redakcyjny pisma na dzisiejszej uroczystości.

Gdy przeszło dwa lata temu obecne Kolegium Redakcyjne przejmowało swoje obowiązki, zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że bierzemy na swe barki brzemię niepoślednie — bo to i odpowiedzialności za przyszłość pisma, i odpowiedzialność za zachowanie dorobku przeszłości.

Jeżeli przeprowadziliśmy pismo przez rafa nowych zadań, to zasługa w tym nie tylko zespołu redakcyjnego, ale i warunków stworzonych nam przez Prezydium NRA dla naszej działalności. Trzy są filary, na których oparliśmy naszą pracę: Komitet Redakcyjny, składający się w połowie z doświadczonych członków poprzednich komitetów redakcyjnych, uchwały Prezydium NRA, zawierające wytyczne działalności pisma, wreszcie klimat życzliwości, jakim otoczyło nas i otacza środowisko adwokackie.

Realizując jedną z wytycznych naszej działalności, nawiązujemy kontakt z czytelnikami w terenie. Spotkań takich odbyliśmy szereg, wysłuchaliśmy uważnie ocen pisma tak pozytywnych, jak i krytycznych, przedstawialiśmy Kolegom nasze koncepcje redakcyjne oraz trudności, z jakimi musimy się czasami borykać. Żywy kontakt z terenem daje nam możliwość orientacji w kierunkach i rozmiarach narastania problemów środowiskowych, związanych z wykonywaniem zawodu, oraz problemów dotyczących oceny jakości pracy zawodowej.

Praca zawodowa adwokata nosi na sobie znamię działalności politycznej, czego wyrazem jest nadanie naszemu zawodowi rangi współczynnika wymiaru sprawiedliwości. Stąd zagadnienie społeczno-politycznej funkcji adwokatury stanowi ideową oś naszych publikacji. Redakcja jest zdania, że wszystkie artykuły powinny być nasycone treścią polityczną, i tej zasadniczej linii pilnuje oraz ją realizuje.

Staramy się w materiale drukowanym w „Palestrze” dostarczać Kolegom pomocy w wykonywaniu zawodu. Temu służą

przede wszystkim wkładki „Palestry”. Prowadzimy dział „Proszę o głos” Dział ten ma tendencję rozwojową. Stwarzamy warunki ku temu, aby „Palestra” stała się naprawdę trybuną adwokacką.

Dzięki nawiązaniu żywego i bezpośredniego kontaktu ze środowiskiem adwokackim w całym kraju, uzyskaliśmy w 1965 r. 24 nowych autorów-adwokatów, którą to liczbę powiększyliśmy w roku 1966 o dalszych 15 nazwisk. Łącznie z dotychczasowymi współpracownikami-kolegami możemy się poszczycić kręgiem autorów-adwokatów sięgającym prawie setki. Na przykład numer jubileuszowy pisma (marzec 1967) poza jedyną autorką — zresztą pracownikiem naukowym — wyszedł całkowicie spod piór adwokatów lub byłych adwokatów, którzy przeszli do pracy naukowej.

Zdobyliśmy krąg recenzentów najwyższego poziomu, recenzentów, na których pomoc i współpracę możemy zawsze liczyć, za co im tutaj — obecnym i nieobecnym — z tego miejsca gorąco dziękuję.

Czuję się też w miłym obowiązku podziękować Wydawnictwu Prawniczemu za jego ofiarną współpracę. Dziękuję także paniom Zofii Raziukiewicz i Marii Lembowicz, których niezawodności w pracy sekretariatu redakcji mamy wiele do zawdzięczenia.

Radujemy się, że tę naszą skromną uroczystość zaszczyliło tylu wybitnych gości i tylu znakomitych kolegów.

Pragnąc być pismem środowiska, „Palestra” nie zapomina o tym, że stanowi jedno z ogniw łańcucha polskiego piśmiennictwa prawniczego, i dlatego, nie tracąc z pola widzenia problemów organizacyjnych zawodu, przykładą dużą wagę do doboru treści i poziomu publikacji o charakterze ogólnoprawnym.

Służąc zawodowi, chcemy służyć wymiarowi sprawiedliwości, którego nieodłącznym członem jest adwokatura.

Po części oficjalnej spotkanie towarzyskie i koleżeńskie pogawarki przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych.